

Czym jest solidarność międzypokoleniowa?

Streszczenie: Wydłużanie się trwania życia prowadzi do coraz częstszego występowania wielopokoleniowości. Samoistnie zwiększa się znaczenie relacji międzypokoleniowych oraz wszelkich wynikających z tych relacji kategorii, regulujących zasady życia społecznego. Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie pojęcia sprawiedliwości międzypokoleniowej. Prezentacja różnych podejść do rozumienia tego terminu służy wypracowaniu definicji i powiązaniu jej z definicjami innych pokrewnych, bazujących na relacjach międzypokoleniowych pojęć.

Słowa kluczowe: solidarność międzypokoleniowa, więź międzypokoleniowa, więź społeczna, kontrakt międzypokoleniowy

What does the term „intergenerational solidarity” means?

Summary: Increase in life expectancy implicate more and more frequent situations when representatives of different generations coexist. As result an increase in importance of intergenerational relations is observed, and the relations are base to form many more complicated ties regulating principles of social life. The main aim of the paper is to present concept of intergenerational solidarity. Different approaches to defining the term are used as a stepping-stone to define the other social categories related to the term intergenerational relations.

Key-words: intergenerational solidarity, intergenerational bond, social bond, generational contract

1. Wprowadzenie

W podręcznikach polityki społecznej jako jedna z podstawowych zasad funkcjonowania działań z tego zakresu podawana jest zasada solidarności społecznej (solidaryzmu)¹. W rzeczywistości zasada ta jest jedynie zawężonym odzwierciedleniem jednej z podstawowych wartości polityki społecznej – dążenia do osiągnięcia – a choćby przybliżenia się do – tego, co w danym społeczeństwie uchodzi za dobre i sprawiedliwe [Supińska, 2007]. Choć realistycznie trzeba zaznaczyć, iż kryteria uznania danego działania za „dobre i sprawiedliwe” są zmienne w czasie i przestrzeni, zgodzić się należy z osądem, iż istnieje możliwość obiektywnego, jasnego i precyzyjnego wyartykułowania obowiązujących w danym miejscu i czasie historycznym kryteriów.

Z powyższym terminem w – nie wyłącznie językowej – bliskości znajduje się inny, solidarność międzypokoleniowa. Termin ten w polskich podręcznikach polityki społecznej jeszcze nie występuje, lecz liczyć się należy, iż ta sytuacja wkrótce się zmieni, choćby dzięki propagowaniu terminu i stojących za nim treści poprzez inicjatywę świętowania 29 kwietnia *Europejskiego Dnia Międzypokoleniowej Solidarności i Współpracy*.

Termin solidarność międzypokoleniowa jest o tyle wdzięcznym pojęciem, gdyż brzmi tak zrozumiale i przyswajalnie, iż wydaje się być swoistym pojęciem pierwotnym, nie wymagającym wyjaśnień. Jednakże, jak w przypadku wielu innych tego typu określeń (choćby sprawiedliwość społeczna), mamy do czynienia ze złudzeniem, albowiem w rzeczywistości każdy użytkownik tego terminu „podkłada” pod niego samoistne rozumienie.

Celem pierwotnym niniejszego opracowania miała być próba zdefiniowania tytułowego terminu, jednakże w trakcie pisania wyłoniło się sporo na tyle istotnych wątpliwości, iż zdecydowałem się ograniczyć ów nadmiernie ambitny cel. W efekcie jest to bardziej próba wskazania najważniejszych wymiarów solidarności międzypokoleniowej oraz wskazanie, dlaczego termin ten w nadchodzących dekadach wejdzie na stałe do słownika adeptów polityki społecznej, stając się synonimem jednej z najważniejszych zasad kształtujących ową sferę publicznych działań.

2. Solidarność międzypokoleniowa – jak ją zdefiniować?

Chcąc zbudować jakąkolwiek definicję, należy określić definiendum, definiens oraz kopułę definicyjną. Definiendum to wyjaśniany termin, definiens to formuła

¹ Tekst przygotowany w ramach realizacji projektu *Kontrakt międzypokoleniowy w starzejących się społeczeństwach*, finansowanego w latach 2009-2011 ze środków na naukę przez MNiSW (grant NN 114 068736).

wyjaśniająca znaczenie definiendum, zaś kopuła definicyjna to logiczny łącznik obu wcześniejszych części definicji.

W naszym przypadku definiendum jest termin „solidarność międzypokoleniowa”. Próbując owo definiendum zdefiniować, odwołać się można do czterech odrębnych kryteriów, a mianowicie do [Tremmel, 2009: 14]:

- 1) najczęstszego sposobu rozumienia w środowisku naukowym²;
- 2) trafności (precyzyjności);
- 3) owocności (użyteczności);
- 4) znaczenia etymologicznego.

W pierwszym przypadku zakładamy, iż znaczenie słowa wynika z tego, w jakim kontekście jest używane przez osoby zajmujące się badaniem polityki społecznej i relacji międzypokoleniowych. W przypadku drugim zastosowanie kryterium trafności oznacza, iż definicja powinna identyfikować istotę pojęcia, bez nadmiernego jej zawężania (tj. aby objąć wszystkie ważne charakterystyki konstytuujące rdzeń pojęcia), ani rozszerzania (tj. aby definicja nie obejmowała cech typowych dla szerszych klas kategorii pojęciowych, niż tylko definiowane). W przypadku kryterium owocności, chodzi o taką definicję, która – z jednej strony – będzie użyteczna w codziennym życiu, z drugiej zaś – umożliwi jasną delimitację użytego terminu od pojęć innych. W ostatnim przypadku chodzi o określenie pierwotnego znaczenia definiendum, aczkolwiek zdawać sobie trzeba sprawę, iż wiele terminów używanych w nauce pochodzi z łaciny lub greki, zaś ich pierwotne znaczenie pozostaje często w luźnym związku z tym obecnym.

Choć powyższe wskazówki metodologiczne odnośnie do poprawnego definiowania używanego terminu są klarowne i czytelne, w praktyce w przypadku analizowanego konstrukt pojęciowego napotykamy jeden podstawowy problem, utrudniający pełne ich wykorzystanie – mianowicie analizowany termin jest dwuczłonowy, zaś użyty w nim przymiotnik jest niejednoznaczny. Pamiętać bowiem należy, iż termin pokolenie w kontekście solidarności użyty być może w kilku różnych rozumieniach.

Pokolenie bowiem może być rozumiane, po pierwsze, tak, jak ma to miejsce w antropologii, gdzie termin ten oznacza ogół spokrewnionych osób, posiadających wspólnego przodka, oddalonego o taką samą dla wszystkich osób wchodzących w skład pokolenia liczbę ogniw łańcucha genealogicznego. W tym znaczeniu, z którym spotykamy się, analizując życie rodzinne, pokolenie to ogół osób posiadających wspólnego rodzica, dziadka, czy pradziadka.

Drugie – bliskie analizom demograficznym i ekonomicznym – podejście ujmuje pokolenie jako grupę osób w zbliżonym wieku, tj. urodzonych w tym samym okre-

² Pomijam w tym przypadku rozumienie potoczne, pozanaukowe, albowiem po „wrzuceniu” w wyszukiwarkę Google w dniu 6 maja 2010 r. hasła „solidarność międzypokoleniowa” uzyskałem 933 wyświetleń. Spośród 100 pierwszych, tylko jeden link zawierał „definicję” (wyjaśnienie w kategoriach wzrostu zrównoważonego i konieczności zapewnienia przyszłym pokoleniom wysokiej jakości życia), reszta posługiwała się powyższym terminem w intuicyjnym znaczeniu.

się, z reguły analizowanym z punktu widzenia roku lub lat pięciu. W przypadku podejścia ekonomicznego często uwzględnia się (potencjalną) aktywność zawodową, wyodrębniając osoby w wieku przedprodukcyjnym, produkcyjnym i poprodukcyjnym (użyte słowo „potencjalną” ma podkreślić umowność tej kategorii, albowiem w rzeczywistości kryterium jest ponownie wiek, tyle iż jego przedział jest definiowany znacznie szerzej niż w drugim z przywołanych przypadków).

Wreszcie trzecie podejście – typowe dla polityki społecznej – pozwala na wyodrębnienie docelowych grup owej polityki, tj. osób w zbliżonym wieku, posiadających podobne potrzeby i posiadających takie same uprawnienia do różnego typu świadczeń społecznych.

Pokolenia w tych trzech podejściach są zatem grupami wyodrębnionymi z punktu widzenia trzech typów wieku: społecznego (role społeczne i status jednostki), kalendarzowego/ekonomicznego i socjalnego. Co oczywiste, odmienne rozumienie pojęcia pokolenie samoczynnie przekładać się będzie na inną istotę definiendum zawierającego przymiotnik zbudowany na podstawie analizowanego rzeczownika.

Zdecydowanie prostsze jest wyjaśnienie terminu solidarność. Etymologia tego słowa związana jest z francuskim rzeczownikiem *solidarité* (solidarność, wzajemna odpowiedzialność), który bazuje z kolei na łacińskim rdzeniu *solidus* – trwały, całkowity, obejmujący całość. Termin odnosi się do wzajemnego wspierania, odpowiedzialności za innych i gotowości do wzięcia tejże odpowiedzialności, choć niekiedy można znaleźć typologie, pozwalające na wyodrębnienie szczególnych rodzajów solidarności³. Przykładowo, P. Sztompka [2002: 197, 599] wyodrębnia solidarność rozumianą jako *życzliwość, gotowość do współpracy, poparcia i niesienia pomocy wobec osób, które obejmujemy kategorią „my”: członków naszej grupy czy kategorii społeczne oraz solidarność globalną – wyrażające się m.in. w idei uniwersalnych praw człowieka, ruchu ekologicznym czy pokojowym, kampaniach pomocy międzynarodowej dla ofiar katastrof czy klęsk żywiołowych – poczucie wspólnoty wykraczające poza obszar jednego narodu bądź państwa*.

W dalszej części niniejszego tekstu skupię się na próbie zdefiniowania pojęcia solidarności międzypokoleniowej na bazie przedstawionych powyżej trzech odmiennych podejść do terminu pokolenie. Spośród wspomnianych powyżej czterech odmiennych sposobów budowania definiensa zdecydowanie preferować będę możliwość pierwszą – a zatem przedstawiać będę rozpowszechnione wśród badaczy zagadnienia relacji międzypokoleniowych rozumienie solidarności międzypokoleniowej.

Zanim jednak do tego dojdę, chciałbym zaznaczyć, iż rozumienie owej solidarności wymaga wcześniej uwzględnienia przy rozumieniu terminu pokolenie jeszcze jednego, nie wspomnianego dotąd wymiaru – czasu historycznego, w którym poko-

³ Pomijam klasyczną, dziewiętnastowieczną jeszcze klasyfikację Durkheima, który wyróżnił solidarność mechaniczną (poczucie więzi i wspieranie podobnych nam) i solidarność organiczną (wynikające z zajmowania dopełniających się pozycji w społeczeństwie poczucie więzi z jednostkami różniącymi się od nas) [Sztompka, 2002: 192].

lenie istnieje, po to, aby określić, czy do pojęcia *solidarność międzypokoleniowa* włączymy tylko „to coś” istniejącego pomiędzy współwystępującymi w jednym czasie pokoleniami, czy rozszerzymy nasze podejście, uwzględniając pokolenia, których już nie ma, lub jeszcze nie ma. W dalszej części niniejszego opracowania odnosić się będę tylko do relacji pomiędzy egzystującymi jednocześnie pokoleniami lub też pomiędzy generacjami obecnie żyjącymi i jeszcze nienarodzonymi. Solidarność z pokoleniami naszych przodków zostawiam na boku, choć zarówno w życiu prywatnym (*vide* koszty związane ze Świętem Wszystkich Świętych), jak i publicznym (*vide* katastrofa z 10 kwietnia 2010 r.) jest ona wyraźnie widoczna.

3. Solidarność międzypokoleniowa w rodzinie

W ramach badań nad rodziną termin *solidarność międzypokoleniowa* używany jest od blisko półwiecza. Termin ten powstał w nurcie badań związanych z analizą spójności rodziny i łączących ją więzi. Choć trudno znaleźć jakąś jednoznaczną definicję interesującego nas terminu⁴, tradycyjnie, z uwagi na jego złożoność i wieloaspektowość, przyjmuje się, iż wyłonić można pewne stabilne elementy, konstytuujące ową *solidarność*. Zgodnie z tym podejściem teoretycznym *solidarność międzypokoleniowa* odnosi się do 6 elementów, bloków opisujących emocjonalną spójność (uczucia), kontakty (siła i częstość związków), odległość geograficzną (struktura), nawyki wspierania (funkcje), zobowiązania wewnątrzrodzinne (normy) oraz umiejętność i chęć porozumienia się (zgodność wewnątrzrodzinna), a mianowicie [Katz, Lowenstein, 2010]:

1) *solidarność związku (associational solidarity)* – określającej wzorzec i częstość interakcji w ramach rodziny w zależności od typu aktywności, w jakiej uczestniczą członkowie rodziny; mierzy się ją np. częstością kontaktów bezpośrednich, telefonicznych, typem wspólnie wykonywanych aktywności;

2) *solidarność uczuciowej (affectual solidarity)* – opisującej typ i stopień pozytywnych uczuć ukierunkowanych na innych członków rodziny oraz stopień odwzajemniania tych uczuć; wskaźnikami są w tym przypadku samoocena uczuć, poczucia bliskości, zrozumienia, szacunku wobec innych członków rodziny oraz samoocena stopnia odwzajemniania wymienionych powyżej uczuć w ramach rodziny;

3) *solidarność zgodności (consensual solidarity)* – mówiącej o stopniu zgodności wartości, postaw i zachowań w rodzinie; mierzonej za pomocą sprawdzania podobieństw odpowiedzi poszczególnych członków rodziny na pytania o wartości, postawy i zachowania oraz samooceny stopnia podobieństwa w tym względzie wyrażanej przez członków rodziny;

⁴ Znakomitym przykładem owej trudności jest hasło *Więź międzypokoleniowa* w wydanym kilka lat temu katolickim *Słowniku małżeństwa i rodziny*, po lekturze którego – poza jasnym przesłaniem, że to coś pozytywnego – brak jest klarownych i rzeczowych elementów definiensu tego terminu [*Słownik...*, 1999, 468-469].

4) solidarności funkcjonalnej (*functional solidarity*) – opisującej stopień udzielanej pomocy i wymiany zasobów; ten typ solidarności mierzy się za pomocą pytań o częstość międzypokoleniowej wymiany wsparcia (materialnego, emocjonalnego) oraz pytań o ocenę występowania wzajemności w tym względzie;

5) solidarności normatywnej (*normative solidarity*) – mówiącej o sile zobowiązania do wypełniania ról rodzinnych oraz o stopniu wypełniania innych zobowiązań; mierzy się ją poprzez ocenę ważności rodziny i ról „pokoleniowych” (tj. ról związanych z zajmowaniem w stosunku do innych członków rodziny pozycji przypisanej osobom z innego pokolenia) oraz poprzez ocenę siły zobowiązań wobec rodziców lub dzieci;

6) solidarności strukturalnej (*structural solidarity*) – opisuje strukturalne możliwości relacji międzypokoleniowych odzwierciedlonych w liczbie i charakterystykach członków rodziny czy wynikające z ich miejsca zamieszkiwania; wskaźnikami używanymi w tym względzie są te mówiące o liczbie osób wchodzących w skład każdego pokolenia, ich stanie zdrowia, poziomie wykształcenia oraz bliskości zamieszkiwania.

Powyższe wymiary analizowanej kategorii badawczej są powszechnie używane, nawet przez badaczy odwołujących się do zmodyfikowanej wersji tzw. paradygmatu solidarności międzypokoleniowej, tj. włączających do modelu solidarności międzypokoleniowej komponent mówiący o konflikcie między pokoleniami. Jednakże zaznaczyć należy, iż niekiedy ów paradygmat krytykowany jest z uwagi na fakt, iż samo pojęcie solidarności międzypokoleniowa posiada normatywny charakter, co samoistnie prowadzić może idealizowania badanych relacji w rodzinie⁵ [Katz, Lowenstein, 2010].

4. Solidarność międzypokoleniowa – rozumienie ekonomiczne

Przechodząc z kolei do solidarności międzypokoleniowej, bazującej na rozumieniu pokolenia innym niż antropologiczne, wyjść trzeba od konstatacji, że problem właściwej więzi międzypokoleniowej odnosi się do trzech płaszczyzn [Attias-Donfut, 1999]:

1) rozdziału w danej chwili dostępnych środków publicznych pomiędzy młodych i starych;

⁵ Swoją drogą, wspomnieć warto, iż jeśli spojrzymy z punktu widzenia ekonomiki rodziny, solidarność międzypokoleniowa jest tylko jednym z czterech podstawowych modeli, opisujących motywację darczyńców do transferów intergeneracyjnych (przekazywania zasobów, to zagadnienie bowiem ekonomikę rodziny interesuje). Oprócz solidarności, utożsamianej z reguły z altruizmem, wyróżnić można modele, gdzie motywacja wynika z 1) dążenia do wymiany, 2) radości z czynienia innym darów, oraz 3) transfer jest zjawiskiem przypadkowym (ostatni model stosowany jest w literaturze przedmiotu tylko do wyjaśniania motywacji do przekazywania spadków) [Lüth, 2001].

2) równego w przybliżeniu traktowania kolejnych generacji, czyli przede wszystkim na zabezpieczeniu praw emerytalnych przyszłych świadczeniobiorców, tak aby były ekwiwalentne w porównaniu ze świadczeniami obecnych emerytów;

3) uzyskaniu od każdej kolejnej generacji ekwiwalentnego wkładu do wspólnego, dzielonego pomiędzy wszystkich funduszu.

O ile pierwsza płaszczyzna odnosi się ewidentnie do sfery zarezerwowanej dla polityki społecznej, o tyle dwie pozostałe wchodzą w zakres zainteresowania ekonomistów. Tym dwóm ostatnim podejściom do badanego zagadnienia przyjrzymy się w pierwszej kolejności.

W przypadku pierwszej ekonomicznie rozumianej płaszczyzny solidarności – równego traktowania kolejnych generacji w kontekście zapewnienia porównywalnych co do wartości świadczeń przyszłym emerytom – kwestia ta sprowadza się do doboru metody i techniki dostarczania świadczenia emerytalnego. W tym przypadku wychodzi się z założenia, iż ważny jest wybór takiej techniki i metody, która w jak największym stopniu jest niewrażliwa na długookresowe przemiany demograficzne, ekonomiczne i polityczne, jak i na występujące czasami w sferze gospodarki i polityki krótkookresowe zawirowania. Chodzi zatem nie tylko o ustalenie, czy preferujemy technikę ubezpieczeniową, zaopatrzeniową czy opiekuńczą, ale w każdym przypadku o: 1) wybór zapewniający, z jednej strony, społeczną akceptację przyjętych rozwiązań, z drugiej zaś strony – uwzględnienie przewidywalnych, długookresowych przemian; 2) zapewnienie długookresowej stabilności zastosowanego podejścia (wyeliminowanie bądź zminimalizowanie wpływu cyklicznie występujących zdarzeń nadzwyczajnych, przede wszystkim kryzysów ekonomicznych); 3) „obudowanie” powstałego systemu prawem uniemożliwiającym „grzebanie” w nim w imię doraźnych interesów.

W przypadku drugim – zapewnienia ekwiwalentności wkładu każdego kolejnego pokolenia do służącego zaspokojeniu potrzeb społecznych funduszu – problem jest bardziej skomplikowany, choć połączony z wcześniej wspomnianym (wszak system emerytalny jest ważnym składnikiem przywołanego przed momentem funduszu). Chodzi bowiem o uwzględnienie wieloelementowego systemu transferów różnorodnych zasobów, posiadających jedną wspólną własność – możliwość wyceny, tj. wyrażenia swojej wartości w zmonetaryzowanej formie. W tym przypadku idea solidarności międzypokoleniowej przybiera w najbardziej wyrazistej formie postać w rachunkowości generacyjnej.

Rachunkowość generacyjna to metoda długookresowej analizy i planowania polityki fiskalnej opracowana przez L. Kotlikoffa, A. Auerbacha i J. Gokhale’a na przełomie lat 1980. i 1990. Jej podstawowym celem jest dokonanie oceny możliwości kontynuowania danej polityki podatkowej oraz estymacja obciążeń generacji żyjących w danej chwili i w okresach przyszłych. W szczególności ocenić można, czy – i jakim kosztem – przy założeniu utrzymywania się dzisiejszych rozwiązań podatkowych i przy założonej w przyszłości strukturze ludności (zwłaszcza według

wieku i aktywności zawodowej) realne będzie dotrzymanie wszystkich zobowiązań budżetu.

Podstawą rachunkowości generacyjnej jest warunek, iż przyszłe przychody z opodatkowania generacji obecnie żyjących i przyszłych muszą wystarczyć do pokrycia przyszłych wydatków rządowych (z których znaczna część jest pochodną istniejących w danym momencie zobowiązań wynikających z obowiązujących rozwiązań prawnych) oraz obsługę początkowego długu rządu. Dla ułatwienia w jednym i w drugim przypadku oblicza się obecną wartość przychodów podatkowych i wydatków rządowych, przyjmując odpowiednią stopę dyskontową. Z tak opisanego równania wynika, iż – znając wartość przyszłych wydatków oraz zakładając znajomość wpływów podatkowych od generacji żyjących – oszacować można wartość podatków przyszłych generacji. Co więcej, tak sformułowany problem pociąga za sobą – w sytuacji niewystarczających przychodów od generacji żyjących – konieczny do utrzymania równowagi wzrost obciążeń pokoleń przyszłych, tym samym solidarność międzypokoleniową osiągnąć można ustalając taki poziom podatków i wydatków publicznych, który w długim okresie nie będzie wymagał zwiększenia względnych obciążeń przyszłych pokoleń [Auerbach i wsp., 1999]. „Ortodoksyjna” wersja rachunkowości generacyjnej została po kilku latach uzupełniona poprawkami, pozwalającymi na uwzględnienie prywatnych przepływów międzypokoleniowych [Lüth, 2001]. Przepływy te – co rozumiale – ograniczone są wielkością, które mogą być oszacowane na podstawie badań budżetów domowych, co niewątpliwie zawęży możliwości formułowania wiążących wniosków, lecz jednocześnie stanowi znaczące przybliżenie metodologii rachunkowości generacyjnej do rzeczywistości relacji międzypokoleniowych.

Za każdym razem, dokonując wyborów odnośnie do alokacji zasobów, stosować się należy do kilku podstawowych zasad, którymi kieruje się solidarność międzypokoleniowa [Lumer, 2006]:

- 1) zasada etycznego hedonizmu, mówiąca, iż osiągnięcie pomyślności (rozumianej jako wypadkowa dobrobytu i dobrostanu oraz okresu ich trwania) jest realną, moralną wartością, na osiągnięcie której w pierwszym rzędzie ukierunkowane są indywidualne i społeczne działania;
- 2) zasada uniwersalizmu w zakresie korzystania z możliwości osiągnięcia pomyślności, głosząca, iż wszystkie jednostki ludzkie powinny mieć taką samą możliwość cieszenia się ze spełnienia zasady etycznego hedonizmu, przy czym słowo wszystkie odnosi się również do perspektywy temporalnej – przyszłych pokoleń;
- 3) zasada „priorytetyzmu”, mówiąca, iż podejmowane działania w sytuacji dokonywania wyborów ich kolejności powinny w pierwszym rzędzie uwzględniać jednostki znajdujące się w gorszej sytuacji; zasada ta zatem określa, jak pomyślność winna być osiągnięta, zaznaczając względność celów szczegółowych;
- 4) zasada ograniczoności zobowiązań, odnosząca się do granicy odpowiedzialności za innych, określająca maksymalne poświęcenie dostępnych zasobów na rzecz realizacji interesów innych;

5) zasada efektywności, zgodnie z którą zobowiązania wobec innych powinny być podejmowane w tych sferach, w których mogą być skuteczne i efektywne, tj. dokonując wyboru działań, należy uwzględnić relację nakładu i efektu, aby móc w rezultacie zrealizować więcej dobra w warunkach ograniczoności posiadanych zasobów.

Ekonomiści – opisując potencjalnie występujące systemy ekonomiczne – dzielą je na trzy typy: bazujące na zasadzie wymiany, na zasadzie przymusu lub na zasadzie integracji społecznej. „Z ekonomicznego punktu widzenia system przemocy jest systemem jednokierunkowych transferów wymuszonych, system wymiany jest systemem dwukierunkowych transferów w zasadzie ekwiwalentnych, a system integracji jest systemem dobrowolnych transferów jednokierunkowych” [Stacewicz, 1996: 50]. Choć wydawałoby się, iż pojęcie międzypokoleniowej solidarności musi się zasadzać na zasadzie integracji międzypokoleniowej, sytuacja jest zdecydowanie bardziej skomplikowana, albowiem w rzeczywistości mamy zazwyczaj do czynienia ze współwystępowaniem naraz wszystkich tych systemów, które co najwyżej dominują w jakiejś sferze życia. Dodatkowo, na czysto formalny charakter powyższej klasyfikacji nakłada się perspektywa czasu jednostek tworzących dane społeczeństwo, sprawiająca, iż wyodrębnić można grupy osób, które w danej chwili znajdują się na etapie cyklu życia, w którym większość transferów ma dany charakter.

W przypadku solidarności rozumianej temporalnie pojawia się kilka praktycznych kwestii [Birnbacher, 2006: 29-30]:

- 1) Problem czasowego zakresu odpowiedzialności za przyszłe pokolenia (jaki okres powinien być brany pod uwagę?);
- 2) Kwestia ontologicznego zakresu – wobec kogo mamy zobowiązania?
- 3) Kwestia przedmiotowego zakresu odpowiedzialności – za co mamy odpowiadać?
- 4) Problem ważności odpowiedzialności za przyszłość wobec odpowiedzialności za teraźniejszość – więcej zasobów na rozwiązywanie dzisiejszych czy przyszłych problemów?
- 5) Problem motywowania ludzi do zaakceptowania i przejęcia odpowiedzialności za przyszłe pokolenia – w imię czego?

Wszystkie powyższe kwestie szczegółowe muszą być uwzględniane w przypadku dokonywania wyborów działań zgodnie z zasadą solidarności międzypokoleniowej.

5. Solidarność międzypokoleniowa – perspektywa polityki społecznej

W ostatniej kolejności przyjrzeć chciałbym się analizowanemu pojęciu z perspektywy polityki społecznej – podkreślmy, bardziej polityki społecznej niż nauce o polityce społecznej. Pora zatem zobaczyć, jak solidarność międzypokoleniowa wygląda – lub wyglądać powinna – w działaniu.

Solidarność międzypokoleniowa w praktyce to zbiór działań podejmowanych w celu zapewnienia, iż w długim okresie poszczególne generacje będą się nawzajem wspierać w duchu spokoju społecznego. Ów brak konfliktu międzypokoleniowego jest osiągalnym dezyderatem, albowiem we współczesnej Europie – w przeciwieństwie do USA – brak jest silnie artykułowanych spójności międzygeneracyjnych na poziomie makro. Te, które obecnie występują, w większym stopniu dotyczą przywództwa kulturowego, niż redystrybucji zasobów materialnych lub władzy.

Najważniejszymi wymiarami operacyjnie rozumianej solidarności międzypokoleniowej są [AGE, 2009]:

- planowanie przestrzeni publicznej: z uwagi na to, iż przestrzeń publiczna (realistycznie – przestrzeń miejska) projektowana była dotychczas przede wszystkim z punktu widzenia uwzględnienia interesów osób w sile wieku, brak jest zarówno „małej infrastruktury” (ławek, ścieżek dla pieszych, placów zabaw, parków lub innej przestrzeni zielonej zlokalizowanej blisko miejsca zamieszkiwania, przejść dla pieszych dostosowanych do potrzeb osób starszych czy dzieci), sklepów umiejscowionych blisko miejsca zamieszkiwania, sprawnej i umożliwiającej dojazd do kluczowych miejsc komunikacji miejskiej (odnośnie do dostosowania przestrzeni publicznej do potrzeb osób starszych zob. [Niezabitowski, 2008; Rzeczyński, 2009]);
- dostosowywanie mieszkań do potrzeb mieszkańców: chodzi zarówno o lepszą adaptację zajmowanych przez jednostki mieszkań do potrzeb ich etapu życia (problemów wieku starszego, problemów z wychowywaniem małych dzieci), jak i o bardziej elastyczne formy zamiany mieszkań bądź współzamieszkiwanie osób spokrewnionych i niespokrewnionych – ludzie młodzi w wielu przypadkach nie mogą znaleźć dostępnych ekonomicznie mieszkań, z kolei osoby starsze, znajdujące się w fazie „pustego gniazda” borykają się niekiedy z problemem utrzymania nadmiernie dużego w stosunku do aktualnych potrzeb mieszkania;
- transport publiczny dostosowany do potrzeb mieszkańców niezależnie od ich wieku, czy poziomu sprawności;
- polityka rodzinna, która w większym stopniu powinna uwzględniać fakt, iż współczesna rodzina to struktura wielopokoleniowa, odznaczająca się zróżnicowaną formą, rosnącą aktywnością zawodową kobiet, będących jednocześnie matkami – niezbędny jest zatem rozwój usług społecznych ukierunkowanych na ułatwienie godzenia różnych obowiązków rodzinnych (przede wszystkim opieka nad małymi dziećmi i osobami niepełnosprawnymi) z tymi pozarodzinnymi (przede wszystkim z pracą zawodową), usług uwzględniających różnorodność form życia małżeńsko-rodzinnego, a tym samym różnorodność występujących potrzeb;
- zapewnienie godnego poziomu życia w każdym wieku – chodzi zatem zarówno o wyeliminowanie ubóstwa pewnych grup wieku nie posiadających dochodów z pracy (dzieci, seniorów), wprowadzenie płacy minimalnej, zapewniającej środki na utrzymanie się aktywnym zawodowo, zapewnienie wystarczająco hojnego systemu emerytur, rent i zasiłków (dla bezrobotnych, rodzinnych).

- działania w sferze rynku pracy – zdawać sobie należy sprawę, iż wszelkie zawro-
wania na rynku pracy, wynikające z cyklicznie powtarzających się okresów recesji,
jak i zdarzeń nadzwyczajnych, w pierwszej kolejności odciskają swe piętno na
dwóch grupach: ludziach młodych, rozpoczynających karierę zawodową, oraz tych,
którzy znajdują się w wieku bezpośrednio poprzedzającym ten, który w danym spo-
łeczeństwie uchodzi za właściwy do przejścia na emeryturę. Osoby te są w pierwszej
kolejności zwalniane, zachęcane do przejścia na emeryturę, w ostatniej zaś zatrud-
nianie. Ważnym elementem działań w tym zakresie jest wprowadzenie takich form
pracy, które umożliwiają występowanie wewnątrzrodzinnej solidarności międzypo-
koleniowej, a zatem przynajmniej nie karzą za wychowywanie potomstwa, czy
opiekowanie się chorymi lub niepełnosprawnymi krewnymi.

- promowanie oddolnych, obywatelskich inicjatyw ukierunkowanych na umocnienie
solidarności międzypokoleniowej – w tym również poprzez umocnienie poczucia
przynależności do „małej ojczyzny”, czy świadomości potrzeb innych grup wieku.

Do powyższej listy dołączyć należałoby jeszcze jeden dezyderat – eliminację
wszelkich przejawów dyskryminowania w zależności od wieku i ograniczanie skali
stereotypizacji budowanej na bazie wieku [Szatur-Jaworska, 2008; Szukalski,
2008c]. Problem ten – dostrzegany raptem od niecałego półwiecza – zyskuje obec-
nie bardzo na znaczeniu, zgodnie z zdroworozsądkową konstatacją, iż każde pozy-
tywne działanie napotyka się z pewnymi przeszkodami, z których najpoważniejsze
to te mentalne, tkwiące w nas samych.

6. Ku instytucjonalizacji sprawiedliwości międzypokoleniowej

Zasada sprawiedliwości międzypokoleniowej – jak każdy uważny Czytelnik
sam może zauważyć – znana jest od zawsze, choć nie zawsze była artykułowana,
o konceptualizacji i operacjonalizacji nie wspominając. W efekcie owej znajomości
każde społeczeństwo dokonywało instytucjonalizacji tejże sprawiedliwości w posta-
ci mniej lub bardziej sprecyzowanych i skodyfikowanych prawideł. Zasady te
w trakcie ostatnich kilku stuleci w coraz większym stopniu były spisywane wraz
z rosnącą świadomością występowania kontraktu międzypokoleniowego. W rezulta-
cie dużą część rudymentów solidarności międzypokoleniowej jest spisana. Dotyczy
to z definicji zdecydowanej większości zasad odnoszących się do kontraktu publicz-
nego, w zdecydowanie mniejszym stopniu jest to prawdą w przypadku kontraktu
prywatnego [Szukalski, 2008b]. *Novum* ostatnich dekad, które wypada podkreślić,
związane jest z powolnym procesem instytucjonalizacji solidarności z pokoleniami,
które dopiero nadejdą, w postaci wprowadzenia do języka i logiki prawa pojęcia

zobowiązań wobec przyszłych pokoleń⁶ oraz jeszcze wolniejszym rozszerzaniem rozumienia tego terminu.

Organizacje międzynarodowe od blisko dwóch dekad tematykę zobowiązań wobec przyszłych pokoleń włączają do swych dokumentów. Przykładem tego niech będą choćby *Deklaracja o Środowisku i Rozwoju* przyjęta w trakcie Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro w 1992, *Deklaracja Wiedeńska Światowej Konferencji w sprawie Praw Człowieka* z 1993, czy *Deklaracja o odpowiedzialności obecnych pokoleń wobec przyszłych pokoleń* przyjęta przez Generalną Konferencję UNESCO podczas 29. sesji w 1997 r. [Aguis, 2006: 318], że ograniczę się tylko do wspomnienia tych dokumentów, które *explicite* używają terminologii związanej z różnie pojmowaną solidarnością międzypokoleniową (w przypadku bazowania na domniemyanych zobowiązaniach wobec naszych następców należałoby do owych dokumentów zaliczyć np. *Protokół z Kioto*). Z reguły zobowiązania te są rozumiane w kategoriach „ekologizmu” – politycznie ugruntowanej chęci przekazania istniejącego dziedzictwa przyrodniczego i bioróżnorodności następnym pokoleniom, bazującej na dwóch przesłankach [Aguis, 2006: 319]:

1) świadomości, iż współczesna technologia i poziom rozwoju wielu państw unieważniają traktowanie działalności konkretnych firm czy gałęzi gospodarki jako działań małej skali, bez wpływu na otoczenie „ponadlokalne”;

2) odkrycia zależności pomiędzy odległymi w przestrzeni, czasie i swej istocie procesami.

Przełożeniem powyżej wspomnianych dokumentów, nakładających na podpisujące i ratyfikujące je strony określone zobowiązania, jest uwzględnianie w krajowych ustawodawstwach coraz częściej chroniących środowisko naturalne w imię interesów przyszłych pokoleń.

Zachodzący obecnie proces wewnątrzkrajowej instytucjonalizacji zobowiązań wobec przyszłych pokoleń⁷ w przynajmniej kilku państwach rozszerza rozumienie zobowiązań wobec przyszłych pokoleń z zabezpieczenia ich interesów w sferze dostępu do nienaruszonego dziedzictwa przyrodniczego do zabezpieczenia również ich innych interesów – przede wszystkim do godnego poziomu życia, braku degradacji ekonomicznej, wynikającej z konieczności spłacania długów zaciągniętych przez żyjących ponad stan przodków (czyli nas, współcześnie żyjących). To ostatnie – bliższe ekonomii – rozumienie solidarności międzypokoleniowej widoczne jest *implicite* również w polskiej Konstytucji, która w artykule 216, pkt. 5, zabrania

⁶ Podkreślić wypada, iż owa nowość związana jest nie z znajomością uznanych przez społeczeństwo zobowiązań wobec przyszłych pokoleń – ich pierwociny znaleźć bowiem można np. w Starym Testamencie – lecz na wpisaniu ich w system prawa międzynarodowego i krajowego.

⁷ Znakomitym przykładem może być w tym przypadku wprowadzenie w ostatnich latach do konstytucji Niemiec dwóch paragrafów: paragraf 20b wymaga od rządu uwzględniania w działaniach zasady zrównoważonego wzrostu i zabezpieczania interesów przyszłych pokoleń, zaś paragraf 109 w imię interesów owych nienarodzonych jeszcze generacji nakłada limit długu publicznego, którego nie wolno przekraczać.

zaciągania długu publicznego przekraczającego 60% wartości PKB⁸. Choć brak jest wyrazistego uzasadnienia celu takiego konstytucyjnego ograniczenia, domniemywać można, iż intencją ustawodawcy było m.in. zabezpieczenie przed chęcią – myślących w kategoriach cyklu politycznego – decydentów do nadmiernego zadłużenia publicznego, które z definicji musiałoby być spłacane przez przyszłe pokolenia.

Mówiąc o instytucjonalizacji solidarności międzypokoleniowej, mieć trzeba w pamięci fakt, iż w skali UE rok 2009 był pierwszym, w którym liczba wyborców w wieku 50+ po raz pierwszy przeważała nad liczbą osób uprawnionych do oddawania głosów w wyborach, osób przed „pięćdziesiątką” [AGE, 2009: 6]. Kontynuacja procesu wzrostu liczebnej ważności najstarszych grup wyborców zapewne w dłuższej perspektywie przełoży się na nierównowagę reprezentacji interesów różnych grup wieku, doprowadzając zapewne do ograniczenia uprawnień osób młodych. Stąd też jednym z przejawów myślenia o instytucjonalizacji zobowiązań wobec nie tyle przyszłych pokoleń, ile zobowiązań wobec tych, którzy – choć już żyją, z uwagi na fazę swego życia (dzieciństwo, adolescencja) – nie mogą wyrażać swej opinii, jest fakt, iż już dziś spotkać można głosy, wyrażane zarówno przez teoretyków, jak i praktyków, analizujących powiązania pomiędzy procesami demograficznymi a procesem podejmowania decyzji przez decydentów politycznych, mówiące o konieczności obdarzenia prawem wyborczym osób młodszych – dzieci i młodzież poprzez przyznanie ich rodzicom (czy szerzej ich prawnym opiekunom) dysponowania ich głosem [Antczak, Dobrowolski, 2007; Wilkoszewski, 2008]. To kolejny przykład rozszerzenia rozumienia solidarności międzypokoleniowej.

Wspomniane wcześniej ustanowienie przez AGE (The European Olders's People Platform) wraz z innymi europejskimi platformami, reprezentującymi interesy dzieci, młodzieży i kobiet, dnia 29 kwietnia *Europejskim Dniem Międzypokoleniowej Solidarności i Współpracy* również w zamierzeniu ma – poprzez rozbudzenie świadomości więzi międzygeneracyjnej – wpływać na proces społecznej i politycznej artikulacji i konceptualizacji solidarności międzypokoleniowej, choć realistycznie oceniając, ograniczonej głównie do działań zarezerwowanych dla szeroko rozumianej polityki społecznej.

7. Solidarność międzypokoleniowa jako element relacji międzypokoleniowych

Dokonany powyżej przegląd różnorodnych podejść do kwestii sprawiedliwości międzypokoleniowej jednoznacznie wskazuje na swoisty zamęt terminologiczny, wynikający nie tyle z nadmiaru, ile raczej niedostatku definicyjnego. Dlatego też,

⁸ Punkt ten brzmi następująco: „Nie wolno zaciągać pożyczek lub udzielać gwarancji i poręczeń finansowych, w następstwie których państwowy dług publiczny przekroczy 3/5 wartości rocznego produktu krajowego brutto. Sposób obliczania wartości rocznego produktu krajowego brutto oraz państwowego długu publicznego określa ustawa”.

kończąc niniejsze opracowanie, chciałbym przyjrzeć się związkom pomiędzy pokrewnymi, złączonymi wspólnym przymiotnikiem, terminami: relacje międzypokoleniowe, więź międzypokoleniowa, solidarność międzypokoleniowa, umowa międzypokoleniowa i integracja międzypokoleniowa. Czynić to będę z myślą uporządkowania owych pojęć.

W przypadku pojęcia relacje międzypokoleniowe mamy do czynienia z terminem określającym ogół występujących stosunków pomiędzy jednostkami lub grupami wchodzącymi w skład różnych pokoleń. Stosunki te mogą być definiowane zarówno w kategoriach pojedynczych interakcji, w kategoriach stosunku społecznego (a zatem mogą być strukturyzowane za pośrednictwem „właściwych” interakcji pomiędzy partnerami zajmującymi określone pozycje społeczne) oraz w kategoriach wpływających na przebieg i częstość interakcji⁹ opinii, postaw i stereotypów.

W przypadku więzi międzypokoleniowej chodzi o powszechne poczucie – a zatem uświadamianą sobie, choć odznaczającą się niedookreśleniem wiedzę – łączności biologicznej, kulturowej, ekonomicznej z jednostkami wchodzącymi w skład innego pokolenia (niezależnie od sposobu jego definiowania). Poczucie to prowadzi do pojawienia się pozytywnego nastawienia wobec jednostek należących do innych pokoleń, tj. gotowości do specyficznego odbioru informacji o tych osobach i do reagowania na nią. Podkreślam słowo gotowości, albowiem to słowo tworzy najmocniejszą dystynkcję w stosunku do terminu solidarność międzypokoleniowa¹⁰.

Pojęcie solidarności międzypokoleniowej z kolei – zgodnie z przytoczonymi powyżej podejściami – to poczucie wzajemnej odpowiedzialności wobec osób przynależących do innych generacji. Tym samym gotowość, wynikająca z więzi międzypokoleniowej, zostaje aktywizowana, przekształcając się w uwzględnianie w podejmowanych działaniach interesów, potrzeb i opinii innych generacji.

Kontrakt międzypokoleniowy to umowa określająca obowiązujące reguły redystrybucji wyznaczników statusu społecznego (bogactwo, władza, prestiż) pomiędzy przedstawicielami różnych generacji (zob. szerzej [Szukalski, 2008b]). Choć ma ona zazwyczaj niespisany charakter, częściowo przynajmniej odznacza się kodyfikacją (dotyczy to szczególnie kontraktu publicznego, który wraz z umową prywatną składają się na omawianą obecnie kategorię badawczą).

Porównanie tych czterech kategorii pojęciowych wskazuje jednoznacznie, iż przedstawione zostały zgodnie z gradacją poziomu ich konceptualizacji i operacjonalizacji, najpełniej wyrażających się kodyfikacją, tj. przedstawieniem w postaci klarownych, znanych wszystkim i najczęściej spisanych zasad postępowania. Ter-

⁹ Zdaję sobie sprawę z ograniczoności/nieodpowiedniości terminu interakcja w sytuacji, gdy mowa jest o pokoleniach nie egzystujących w tym samym czasie historycznym, lecz z braku lepszego słowa pozostaję przy tym właśnie.

¹⁰ Notabene warto zaznaczyć, iż według badaczy zagadnienia świadomość tego, iż więź społeczna obejmuje związki łączące z osobami poprzedzającymi nas w historycznym trwaniu, była rozpoznana wśród dziewiętnastowiecznych socjologów, krzewicieli pojęcia więzi [Marody, Giza-Poleszczuk, 2004: 100].

miny te cechuje odmienny poziom klarowności występujących zobowiązań dwóch pokoleń – o ile świadomość więzi międzypokoleniowej mówi, iż „powinniśmy coś zrobić” dla przedstawicieli innych pokoleń, solidarność międzypokoleniową wyrazić można wyrażeniem „musimy coś zrobić”, zaś kontrakt międzypokoleniowy – „zrobmy to i to”. Wypada dodatkowo zaznaczyć:

1) powiązanie powyższych pojęć – występowanie wcześniejszych jest warunkiem koniecznym do pojawienia się następnych;

2) w przypadku trzech ostatnich ich ponadjednostkową specyfikę, albowiem generalnie *istotą więzi społecznych (...) jest zastąpienie osobistych emocji, z natury swej zmiennych i nietrwałych, przez uczucia moralne* [Marody, Giza-Poleszczuk, 101].

Terminem o innych charakterze jest pojęcie integracja międzypokoleniowa. Termin ten odnosi się do prób scalania, łączenia w jedność jednostek i grup przynależących do różnych pokoleń, a zatem do podnoszenia poziomu więzi i solidarności międzypokoleniowej. Dokonuje się to głównie za pomocą wzrostu świadomości współzależności pokoleń względem siebie, a zatem poprzez dookreślanie więzi międzypokoleniowej, choć celem jest oddziaływanie na uwzględnianie konsekwencji dla osób i grup z innych pokoleń w dokonywanych wyborach, czyli na poziom solidarności międzypokoleniowej. Pośrednio, celem jest zaś kształtowanie reguł transferu zasobów społecznych i indywidualnych, a zatem kontraktu międzypokoleniowego.

Uporządkowanie powyższych terminów służyć ma rozwojowi badań nad relacjami międzypokoleniowymi w sytuacji, gdy niejednokrotnie w specjalistycznych, polskojęzycznych słownikach brak jest jasnych definicji (zob. np. [Zych, 2001], gdzie jedynym z powyższych terminów jest „integracja wiekowa” wyjaśniania jako *sytuacja, polityka, bądź proces społeczny wspomagający interakcje pomiędzy osobami różnych grup wiekowych za pomocą bliskości fizycznej, wspólnych zainteresowań lub in. mechanizmów*), niezgodnie z klasycznym już rozumieniem anglojęzycznego terminu *age integration*, którego jest kalką.

8. Podsumowanie

Podsumowując powyższe wywody, można powiedzieć za J.-Ch. Tremmelem [2009: 65], zmieniając kontekst z rozważań nad sprawiedliwością międzypokoleniową na ten odnoszący się do solidarności intergeneracyjnej, iż owa solidarność oznacza zaspokajanie potrzeb dzisiejszych generacji bez ograniczania zdolności przyszłych pokoleń do zaspokajania swych potrzeb. Ten sam autor, kończąc swe rozważania, wręcz „podbija bębenek”, twierdząc, iż zasada ta wymaga, aby możliwości zaspokojenia potrzeb przez przeciętnego członka następnej generacji były lepsze niż typowego przedstawiciela generacji żyjącej obecnie [Tremmel, 2009: 199]. Tym samym solidarność międzypokoleniowa oznacza uwzględnianie w po-

dejmowanych obecnie decyzjach skutków naszych działań dla pokoleń przyszłych w taki sposób, aby nie ograniczać znacząco możliwości ich rozwoju.

Waga relacji międzypokoleniowych – a tym samych i wynikających z nich bardziej zaawansowanych w sferze regulowania zasad życia społecznego kategorii – wzrasta i będzie wzrastać, przede wszystkim wskutek przemian umieralności, zwiększających prawdopodobieństwo współegzystencji kilku pokoleń [Szukalski, 2008a] i nasilającego się poczucia coraz większej troski o przyszłość – własną w perspektywie kilku dekad, społeczeństw w jeszcze dłuższej perspektywie.

Z jednostkowego i społecznego punktu widzenia ważne jest przygotowanie się do przyszłości, w której wzmożeniu częstości występowania relacji międzypokoleniowych towarzyszyć będą przemiany struktury demograficznej i gospodarki oraz wyczerpywanie się zasobów naturalnych. Niektóre z tych zagrożeń żyją w świadomości społecznej, głównie w formie „ekologizmu”, świadomość innych musi być rozbudzona, choćby w celu zachęcenia do przygotowania się na nie. Przykładem tego ostatniego, może być trwająca od dwóch dekad dyskusja na temat tego, czy i w jakim stopniu wysoko rozwinięte społeczeństwa „żyją ponad stan”, kredytując swoją nadmierną konsumpcję u pokoleń jeszcze nienarodzonych. Przekonanie takie dosadnie wyrażone zostało w połowie lat 1980. przez byłego gubernatora stanu Kolorado Richarda D. Lamma [1999], który stwierdził, iż obecnie biblijna przypowieść o synu marnotrawnym postawiona została na głowie, dziś bowiem mamy do czynienia z ojcami marnotrawnymi, rujnującymi schedę swych dzieci.

Wszystkie te kwestie powiązane są samoistnie z solidarnością międzypokoleniową. Niezależnie zaś od sposobu definiowania, poziomu analizy, itp. kwestia solidarności międzypokoleniowej – zwłaszcza w swej skodyfikowanej formie, tj. w postaci kontraktu międzypokoleniowego – musi być uwzględniana przy przygotowaniu do przyszłości.

Literatura

- AGE (The European Older People's Platform), 2009, *A plea for greater intergenerational solidarity*, Brussels, 33 s.
- Aguis E., 2006, *Intergenerational justice*, [w:] J. Ch. Tremmel (ed.), *Handbook of intergenerational justice*, Edward Elgar Publishing, Cheltenham, Northampton (MA), 317-332
- Antczak R., Dobrowolski P., 2007, *Jak zapobiec konfliktowi pokoleń w Polsce?*, [w:] J. Szomburg (red.), *W poszukiwaniu kompasu dla Polski. Po II Kongresie Obywatelskim*, IBnGR, Gdańsk, 159-174
- Attias-Donfut C., 1999, *Transferts publics et transferts privés entre generations*, [w:] Attias-Donfut C. (ed.), *Les solidarités entre generations. Vieillesse, familles, état*, Nathan, Paris, 5-23
- Auerbach A.J., Kotlikoff L.J., Leibfritz W. (eds.), 1999, *Generational accounting around the world*, NBER, The University of Chicago Press, Chicago, London, 534 s.

- Birnbacher D., 2006, *Responsibility for future generations – scope and limits*, [w:] J. Ch. Tremmel (ed.), *Handbook of intergenerational justice*, Edward Elgar Publishing, Cheltenham, Northampton (MA), 23-38
- Katz R., Lowenstein A., 2010, *Theoretical perspectives on intergenerational solidarity, conflict and ambivalence*, [w:] M. Izushara (ed.), *Ageing and intergenerational relations. Family reciprocity from a global perspective*, Policy Press, Bristol, 29-56
- Lamm R. D., 1999, *Care for the elderly: What about our children?*, [w:] J. B. Williamson, D. M. Watts-Roy, E. R. Kingson (eds.), *The generational equity debate*, Columbia University Press, New York, 87-100
- Lumer Ch., 2006, *Principles of generational justice*, [w:] J. Ch. Tremmel (ed.), *Handbook of intergenerational justice*, Edward Elgar Publishing, Cheltenham, Northampton (MA), 39-52
- Lüth E., 2001, *Private intergenerational transfers and population aging. The German case*, Physica-Verlag, A Springer-Verlag Company, Heidelberg, New York, 188 s.
- Marody M., Giza-Poleszczuk A., 2004, *Przemiany więzi społecznych*, WN Scholar, Warszawa, 378 s.
- Niezabitowski M., 2008, *Projektowanie i przystosowywanie środowiska mieszkaniowego do potrzeb ludzi starszych. Wybrane aspekty społeczne, psychologiczne i architektoniczne*, [w:] J.T. Kowaleski, P. Szukalski (red.), *Pomysłowe starzenie się w perspektywie nauk o pracy i polityce społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, 126–144
- Rzeczyński B., 2009, *Gerontotechnologia w perspektywie urbanistycznej*, [w:] J. T. Kowaleski, A. Rossa (red.), *Przyszłość demograficzna Polski*, „Acta Universitas Lodzensis. Folia Oeconomica”, nr 231, 287-304
- Słownik małżeństwa i rodziny*, pod red. E. Ozorowskiego, 1999, Wyd. ATK, Warszawa-Łomianki, 513 s.
- Stacewicz J., 1996, *Megatrendy a strategia i polityka rozwoju*, Wyd. Elipsa, Warszawa, 99 s.
- Supińska J., 2007, *Wartości i zasady polityki społecznej*, [w:] G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny (red.), *Polityka społeczna. Podręcznik akademicki*, WN PWN, Warszawa, 71-80
- Szatur-Jaworska B. (red.), 2008, *Stan przestrzegania praw osób starszych w Polsce. Analiza i rekomendacje działań*, „Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich – Materiały”, nr 65, dostępne na stronie <http://www.rpo.gov.pl/pliki/12228594450.pdf>
- Sztompka P., 2002, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków, 653 s.
- Szukalski P., 2008a, *Relacje międzypokoleniowe z demograficznego punktu widzenia w starzejącym się społeczeństwie polskim*, [w:] RRL (Rządowa Rada Ludnościowa), *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2007-2008*, ZWS GUS, Warszawa, 206-223, raport dostępny na stronie http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/bip/BIP_raport_2007-2008.pdf
- Szukalski P., 2008b, *Starzenie się ludności a publiczny kontrakt intergeneracyjny*, [w:] J. Kleer (red.), *Konsekwencje ekonomiczne i społeczne starzenia się społeczeństwa*, Komitet Prognoz PAN, Warszawa, 50-85
- Szukalski P., 2008c, *Ageizm – dyskryminacja ze względu na wiek*, [w:] J. T. Kowaleski, P. Szukalski (red.), *Starzenie się ludności Polski – między demografią a gerontologią społeczną*, Wyd. UŁ, Łódź, 153-184
- Szukalski P. 2009, *Przygotowanie do starości jako zadanie dla jednostek i zbiorowości*, [w:] P. Szukalski (red.), *Przygotowanie do starości. Polacy wobec starzenia się*, ISP, Warszawa, 39-55
- Tremmel J. Ch., 2009, *A theory of intergenerational justice*, Earthscan, London, Sterling, VA, 264 s.
- Wilkożewski H., 2008, *Demographic pressure and attitudes towards public intergenerational transfers in Germany – how much room left for reforms?*, [w:] J. Ch. Tremmel (ed.), *Demographic change and intergenerational jus-*

tice. The implementation of long-term thinking in the political decision making process, Springer, Berlin-Heidelberg, 175-205

Zych A. A., 2001, *Słownik gerontologii społecznej*, WA Żak, Warszawa, 326 s.